

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa J. P.
przeciwko N. Spółce z o.o.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 marca 2012 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 6 maja 2011 r.,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. odmawia radcy prawnemu K. J. przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu kasacyjnym,**
- 3. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 6 maja 2011 r. Sąd Okręgowy Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu apelacji pozwanego N. Sp. z o.o. od wyroku Sądu Rejonowego – Wydziału IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 czerwca 2010 r., przywracającego powoda powództwa J. P. do pracy, zmienił ten

wyrok i oddalił powództwo a także odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy uznał, że potwierdziły się przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 §1 pkt 1 k.p. Sąd ten nie znalazł bowiem podstaw do zakwestionowania, jak to uczynił Sąd pierwszej instancji, wniosków wywiedzionych przez biegłego J. S., który sporządził opinię, że system kontroli GPS działał w pozwanym zakładzie w dniach 11-12 maja 2008 r. prawidłowo i doprowadził do wykrycia ubytku oleju napędowego w ilości 60 litrów w ładowarce Ł 560B, którą obsługiwał powód. W ocenie Sądu Okręgowego, do biegłego nie należało ustalenie, czy do ubytku paliwa ze zbiornika ładowarki doszło wskutek kradzieży popełnionej przez powoda. Kwestię tę powinien wyjaśnić Sąd Rejonowy na podstawie zebranego materiału dowodowego i niedopuszczalne było oczekiwanie, że kontrowersję tę rozstrzygnie biegły. Po uzupełnieniu materiału dowodowego o opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych B. C., Sąd Okręgowy uznał, że nie występowały żadne niezależne od powoda okoliczności, *mogące* w sposób racjonalny wyjaśnić znaczny ubytek paliwa w czasie obsługiwaną przez niego ładowarkę w nocy z 11-12 maja 2008 r. Treść tej opinii pozwalała wykluczyć samoistny, powolny wyciek paliwa, który mógłby być spowodowany nieszczelnością zbiornika. Dlatego Sąd drugiej instancji uznał, że zarejestrowany przez system monitorujący gwałtowny ubytek paliwa był skutkiem celowego spuszczenia przez powoda paliwa ze zbiornika ładowarki. Powód nie twierdził, aby w trakcie pracy w nocy z 11 na 12 maja 2008 roku pozostawił niezabezpieczoną ładowarkę bez nadzoru, a zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że takiego działania mogła dopuścić się osoba trzecia. W ocenie Sądu Okręgowego, powód swoim zachowaniem w sposób ciężki naruszył jeden z podstawowych obowiązków pracowniczych, jakim jest obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy oraz ochrona jego mienia (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.), a także uchybił powinności sumiennego wykonywania powierzonych mu obowiązków (art. 100 § 1 k.p.). Nie ulega przy tym wątpliwości, że powodowi można przypisać winę umyślną, bowiem jego działanie było zaplanowane, skoro przemyślanego upuszczenia paliwa dokonał w czasie

nocnej zmiany w celu uzyskania wymiernej korzyści majątkowej kosztem pracodawcy.

W skardze kasacyjnej wniesionej przez „pozwanego” (powinno być powoda) skarżący zarzucił naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie „spowodowane błędem w ustaleniach faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia i sprzecznością istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błędną wykładnię Art. 100 § 1 i § 2 pkt. 4 poprzez uznanie, że powód naruszył podstawowe obowiązki pracownicze i dopuścił się umyślnego przywłaszczenia mienia pracodawcy; co skutkuje naruszeniem art. 233 kpc, 328 § 2 kpc. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c.; t.j. na przesłance wynikającej z art. 398³ § 1 pkt 1 kpc, wnosząc „o przyjęcie skargi do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 kpc, albowiem jest ona oczywiście uzasadniona”, a także o „zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego pomocy prawnej udzielonej z urzędu”.

W odpowiedzi na skargę pozwany wniósł o jej oddalenie jako „całkowicie bezzasadnej” oraz o zasądzenie od powoda „kosztów procesu wg norm określonych prawem”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie, stanowi jeden z koniecznych konstrukcyjnych elementów skargi kasacyjnej (art. 398⁴ § 2 k.p.c.). Wiąże się on przesłankami badanymi przez Sąd Najwyższy podczas rozważania przyjęcia lub odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w ramach tzw. „przedsądu”. Przesłanki te określone są w art. 398⁹ § 1 k.p.c. i tylko one podlegają badaniu w tej wstępnej fazie postępowania, a przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania następuje wtedy, gdy zachodzi choćby jedna z nich. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno zatem koncentrować się na wykazaniu istnienia takiej konkretnej przesłanki, przy czym treść uzasadnienia nie może być jakakolwiek (dowolna), ale konieczne jest oparcie jej na argumentacji jurystycznej. Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. oczywiste uzasadnienie skargi kasacyjnej zobowiązywało

skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego takie twierdzenie. W takim przypadku dla przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na takich oczywistych wadach, które byłyby widoczne już *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Dlatego dla uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona nie wystarczał zarzut - jak to uczynił skarżący - że Sąd „rażąco naruszył przepisy prawa materialnego bezpodstawnie przypisując powodowi odpowiedzialność za powstałą szkodę” przez „niewykazanie dwóch istotnych przesłanek zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy t.j. bezprawności zachowania pracownika oraz jego winy”, ale wykazanie, że dokonując takich ustaleń Sąd drugiej instancji ewidentnie pogwałcił tę podstawę skargi kasacyjnej. Tymczasem Sąd ten w ramach swoich jurysdykcyjnych uprawnień i w oparciu o opinię powołanego w sprawie biegłego rzeczoznawcy w zakresie techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych ustalił, że ubytek paliwa w ładowarce Ł 560, którą obsługiwał skarżący, powstał na skutek umyślnego „upuszczenia” paliwa przez powoda. Równocześnie Sąd ten wykluczył, aby przyczyną ubytku paliwa była nieszczelność korka wlewu paliwa lub jego brak, albo warunki pracy maszyny, gdyż taką ewentualność wykluczyły dane uzyskane z odczytu GPS. Oznaczało to, że wyciek paliwa był jednorazowy i gwałtowny, a w jego trakcie ładowarka nie przemieszczała się w sensie geograficznym, jej silnik pracował na biegu jałowym, a ramię łyżki pozostawało „na ziemi”. Uprawniało to wykluczenie tezy o samoistnym lub powolnym wycieku paliwa, który byłby spowodowany nieszczelnością zbiornika. W konsekwencji uznanie, że upustu paliwa dokonał skarżący pracownik nie było dowolne, a w żadnym razie nie zostało dokonane z ewidentnym pogwałceniem art. 52 § 1 pkt 1 k.p., gdyż ustalone zachowanie się skarżącego nosiło cechy ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych - dbałości o dobro zakładu pracy oraz ochrony jego mienia (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.), oraz powinności sumiennego wykonywania powierzonych mu obowiązków (art. 100 § 1 k.p.), z którymi pozostawało w

ewidentnej kolizji ustalone działanie skarżącego na szkodę pozwanego pracodawcy.

Równocześnie Sąd Najwyższy odmówił radcy prawnemu K. J. przyznania zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na braki sporządzonej skargi. Pomimo zawartego w piśmie z dnia 1 września 2011 r. „sprostowania oczywistych omyłek pisarskich” wniesionej skargi kasacyjnej przez zastąpienie błędnego oznaczenia „pozwany” słowem „powód”, wniesiona w jego imieniu przez pełnomocnika z urzędu skarga kasacyjna nadal w nagłówku zawierała zwrot „skarga kasacyjna pozwanego”. Ponadto w punkcie 4 jej wniosków, ustanowiony z urzędu pełnomocnik skarżącego nie sformułował wniosku o przyznanie mu od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, a wyłącznie wniosek o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda „kosztów zastępstwa procesowego pomocy prawnej udzielonej z urzędu” skarżącemu, który nie mógł być uwzględniony, gdyż strona przeciwna (pozwana) wygrała procedurę przedsądu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odstępując od obciążania skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego poniesionymi przez stronę pozwaną (art. 102 k.p.c.).